

D 8642

■ **21 PROGRAMÓW TV** ■ MODLISZKA, HETERA I KSANTYPA  
■ DIABEŁ W NIEGO WSTĄPIŁ ■ ZWYCZAJE WIELKANOCNE ■  
■ HOMO HOMINI ■ CZY POLSKA SIĘ ROZLECI? ■ PAMIĘTASZ?

ISSN 1439-1090

INDEKS 382698

Preis für A, B, F, L, Italien — 1,60 euro, Spanien — 2,20 euro, Holland — 1,80 euro, Polska — 4,50 zł



NR 12 (830)

FRANKFURT

23. MÄRZ 2008

**infotips**®

TYGODNIK

•

WOCHENZEITUNG

€1,30

*Wszystkim  
naszym  
Czytelnikom  
z okazji świąt  
Wielkiej Nocy  
składamy  
serdeczne  
życzenia  
Wesołego  
Alleluja!*

# POWRÓT HOMO HOMINI

Grupa powstała w 1972 r. z inicjatywy wokalisty i kompozytora Aleksandra Nowackiego. Do współpracy zostali zaproszeni Andrzej Krupiński i Waldemar Domagała. Muzycy wybrali kierunek muzyczny folkbeat oraz charakterystyczne instrumenty — banjo, gitara hawajska — co dało oryginalne brzmienie, a doskonałe kompozycje wyniosły grupę na najwyższe miejsca list przebojów. 1975 r. — XIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu — zespół otrzymał II nagrodę za piosenkę „W tym domu straszy”. W ciągu 10-letniej kariery, składy zespołu ulegały zmianie. W 1982 r. Homo Homini zawiesiło działalność, a lider Aleksander Nowacki wyjechał za granicę.

— Alku, jak wspominasz początki swojej kariery?

**Aleksander Nowacki:** — Bardzo mile. Po występach w przedszkolu (z sukcesem tańczyłem kozaka) nastąpiła przerwa aż do śpiewania na prywatkach. Po drodze była jeszcze szkoła baletowa w Operze Wrocławskiej, nieukończona, bo właśnie rock'n'roll i gitara wyparty wszystko. Potem konkurs Czerwono-Czarnych w 1961, solowy udział w I Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie (1962) zakończony klęską na skutek nieporozumienia z przyjaciółmi z Czerwonych Gitar, które wtedy akompaniowały wokalistom. Następnie własna grupa „Nastolatki”, której popularność wprowadziła to słowo do języka polskiego i drugie miejsce tego zespołu na II FMT (1963), też



w Szczecinie, potem występ w grupie gwiazd „Quorum” (1970), zespół „Homo Homini”(1972) i wyjazd z kraju. Na zawsze — tak wtedy myślałem.

**— W jaki sposób wpłynęła zmiana ustroju na Twoją pracę na scenie?**

**AN:** — Zmiana ustroju zastała mnie za granicą i przyglądałem się zmianom najpierw z daleka, żałując jedynie, że nastąpiły tak późno. Pod koniec 1992 wróciłem do kraju pełen nadziei, bo oto nareszcie zjawily się w Polsce wielkie światowe koncerty płytowe. Nie przewidziałem jedynie, że władzę w nich objęli mali ludzie, z którymi rozmowy na temat mojej nowej płyty były „kwadratowe” i w dalszym ciągu nie miało znaczenia, że miałem tyle hitów na listach przebojów. Ponieważ nie dano mi nawet możliwości udowodnienia, że nie jestem wielbłądem, wycofałem się w „zacisze” własnego studia i oddałem pracy twórczej.

**— Jak sobie radzisz w dzisiejszych czasach z punktu widzenia artysty?**

**AN:** — Muzyka to moje życie i mój sposób na życie. Pracuję bardzo dużo, nie wiem co to dni wolne.

Na pewno się nie nudzę — piszę piosenki, muzyki ilustracyjne i teatralne, krótkie formy reklamowe, sygnały radiowe, opracowuję aranżacje i nagrywam, produkuję, i tak na okrągło. Zajmuję się również grafiką, a nawet wyprodukowałem kilka dokumentalnych, małych form filmowych. Jest ciekawie.

**— Co chciałbyś zmienić w pracy artystycznej w dzisiejszej rzeczywistości?**

**AN:** — Przede wszystkim ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych tak, żeby chroniła polski język i polskich artystów, żeby nasz kraj nie stał się kulturalną kolonią innych krajów. Upaństwowiłbym państwowe radio, żeby polska piosenka stała się w nim regułą, a nie wyjątkiem!

**— Kilka słów na temat życia prywatnego...**

**AN:** — Mam 22-letniego syna z pierwszą żoną, syn z drugą żoną ma już 19 lat. Moja trzecia żona ma na imię Maria. Wnuków jeszcze się nie dorobiłem, mam czas.

**— Plany na najbliższy czas ?**

**AN:** — Najpierw praca, potem praca, a potem może praca?

**— Co chciałbyś jeszcze osiągnąć? O czym marzysz?**

**AN:** — Chciałbym przywrócić pamięć o mojej grupie Homo Homini i z nią wylansować następne przeboje. Dlaczego nie?

**— Głównym inicjatorem reaktywacji zespołu jest Marek Fijałkowski. Powiesz nam kilka słów o sobie?**

**Marek Fijałkowski:** — Jestem muzykiem i wokalistą, byłem perkusistą formacji Arianie. Piszę teksty piosenek, najchętniej do muzyki Aleksandra Nowackiego z którym jestem zaprzyjaźniony. Tak często koncertowałem z Homo Homini, że na pytanie od kiedy jestem w zespole, odpowiadam — od zawsze. Przez wiele lat współpracowałem z gwiazdami polskiej piosenki, ale najdłużej akompaniowałem z własną grupą Edwardowi Hulewiczowi. Mam za sobą występy w wielu krajach, a będąc muzykiem sesyjnym, nagrywałem utwory instrumentalne i piosenki z innymi artystami, które do dzisiaj są emitowane na antenie Radia i Telewizji. Jestem domatorem, mam żonę i dwóch dorosłych synów, pasjonuję się historią, lubię dużo czytać. Planuję wspólnie z Aleksandrem Nowackim napisać spektakl teatralno-muzyczny

*dokończenie na str. 22*

# POWRÓT HOMO...

ny oparty na historii Homo Homini. Jestem optymistą, więc musi się udać!

— **Mamy jeszcze trzeciego członka zespołu, jest nim Piotr Nagiel — wokalista, kompozytor, tekściarz i gitarzysta. Coś dorzucisz?**

**Piotr Nagiel:** — Może kilka słów w skrócie. Otóż w 1988 r. byłem współzałożycielem warszawskiej grupy rockowej Kama-X, której płytę „Na drzewie” wydały Polskie Nagrania w 1993 roku. W 1994 r. piosenka z debiutanckiej płyty „Kamy” pt. „Płacz” została wybrana przebojem roku Radia Dla Ciebie. Od 1995 r. zajmowałem się produk-

cją reklam radiowych i telewizyjnych. Współpracowałem m.in. z: Anną Marią Jopek, Elżbietą Wierzbicką, Mietkiem Szcześniakiem, Piotrem Fronczewskim... W 2003 r. założyłem grupę STO%. No a obecnie jestem członkiem grupy Homo Homini, której chcemy wspólnie z przyjaciółmi przywrócić dawną popularność. Jestem też optymistą, więc UDA SIĘ!!!

*Piosenka „Ile mamy czasu” znajduje się już na liście przebojów Radia Dla Ciebie. Wkrótce ukaze się też nowa płyta z 16 nagraniami. Powodzenia!*

Rozmawiała: **Anna Kryszkiewicz**

Fot. **Mariya Boyko**